

# Strzeż się ognia w domu

Specjaliści z Komendy Głównej PSP przypominają, że co roku w Polsce w pożarach domów jednorodzinnych giną dziesiątki osób. 60-70 proc. przypadków to ofiary zetknięcia z dymami i toksycznymi produktami spalania, takimi jak tlenek węgla, chlorowodór, cyjanowodór. Pomimo że bezpośrednią przyczyną śmierci są najczęściej silne trujące produkty spalania i rozkładu termicznego, ciągle bardzo mało popularne jest wyposażenie domów w czujki dymu.

## CZUJKI DOMOWE

Jest oczywiście tak, że urządzenia te nie zapobiegają powstaniu pożaru, ale skutecznie mogą zaalarmować lokatorów mieszkania, w którym powstał pożar. Umożliwia to w wielu wypadkach szybkie opuszczenie objętego pożarem domu oraz ugaznienia ognia w zarodku, co znacznie ogranicza straty.

Nic zatem dziwnego, że domowe czujki dymu znajdują nabywców w wielu krajach na świecie. Wynika to ze świadomości, że w warunkach pożaru ryzyko utraty życia gwałtownie rośnie. Badania w Wielkiej Brytanii i USA potwierdziły, że zastosowanie urządzeń wczesnego ostrzegania o pożarze redukuje ryzyko śmierci o 40 proc. i więcej.

## STATYSTYKI POŻARÓW

Najwięcej pożarów występuje w kuchni. Także w kuchni 41 proc. wypadków związanych jest z obrażeniami ciała. Natomiast miejsce występowania największej liczby ofiar śmiertelnych jest pokój wypoczynkowy i jadalnia (42 proc. ogółu przypadków śmiertelnych). Pomimo dużej ilości pożarów w kuchni normy nie zalecają stosowania tam czujek ze względu na dużą ilość alarmów fałszywych. Zalecane zasady rozmieszczania czujek domowych opierają się przede wszystkim na umieszczeniu czujki w korytarzu na każdej kondygnacji. Standardy budowlane w Wielkiej Brytanii oraz amerykańska norma NFPA 74 (brak polskich uregulowań) wymagają, aby każdy dom jednorodzinny był wyposażony, w co najmniej jedną czujkę na jedną kondygnację! Dodatkowo czujki te muszą być połączone, aby w razie alarmu jednej wszystkie dawały sygnał do ewakuacji. Strażacy przekonują, że wymóg stosowania jednej czujki na każdą kondygnację wynika z przeprowadzenia wielu badań, na których podstawie stwierdzono, że tylko takie rozwiązanie daje możliwość szybkiego poinformowania o zdarzeniu. Wiele ludzi decyduje się jednak na zakupy tylko jednej czujki, mimo że w domu jest więcej kondygnacji. W takiej sytuacji dla bezpieczeństwa należałoby ją umieścić na wyższej kondygnacji. Umożliwi to wykrycie pożaru zarówno na parterze, jak i na piętrach. Z testów wynika, że przy takim umiejscowieniu bardziej prawdopodobne jest również usłyszenie czujki.

- Jeżeli dom ma więcej niż jedną kondygnację, najlepszym miejscem dla umieszczenia czujek dymu jest hol na parterze, w pobliżu klatki schodowej, ponieważ właśnie tam istnieje największe prawdopodobieństwo wykrycia pożaru. Druga czujka powinna być zainstalowana nad schodami w wyższej kondygnacji.
- Jeżeli dom ma jedną kondygnację, należy zainstalować pierwszą (podstawową) czujkę pożarową w korytarzu lub holu pomiędzy sypialnią a pokojem wypoczynkowym. Czujkę należy umieścić jak najbliżej pokoju wypoczynkowego. Należy upewnić się, czy będzie ona słyszalna w każdej części domu, nawet przy zamkniętych drzwiach.
- Jeżeli dom jest bardzo duży, a korytarze lub hol – szerokie, jedna czujka nie wystarczy. W domu, w którym znajduje się więcej niż jedna sypialnia, czujka powinna być ulokowana pomiędzy sypialniami a pokojem wypoczynkowym.
- Ostatnio pojawiły się doskonałe czujniki dymu polskiej produkcji, wytwarzane w wersji zasilanej z baterii oraz umożliwiającej podłączenie do instalacji, np. antywłamaniowej. Można je kupić w dobrych sklepach z instalacjami przeciwpożarowymi i przeciwwłamaniowymi.